

Ochrona przed wirusem

Opublikowano: poniedziałek, 25, wrzesień 2017 19:59

Odsłony: 45425

Piękny jubileusz setnych urodzin świętuje Pan Zygmunt Bielecki ze Starachowic. W tym wyjątkowym dniu Jubilat odwiedził Prezydent Miasta Marek Materek, który przekazał życzenia i listy gratulacyjne, w tym również przesłane przez Wojewodę Świętokrzyskiego Agatę Wojtyszek oraz Premier RP Beatę Szydło.

Prezydent życzył Jubilatowi zdrowia i kolejnych długich lat życia. Pan Zygmunt celebrował swoje święto w gronie najbliższej rodziny czyli córki Grażyny Bieleckiej - Korus oraz zięcia Krzysztofa Korusa.



Jubilat do Starachowic przeprowadził się przed 10 - laty z Białej Podlaskiej, gdzie wspólnie z żoną prowadzili gospodarstwo rolne. Wspólnie doczekali się dwóch córek i syna oraz dwóch wnuków i prawnuków.

Podczas spotkania urodzinowego Pan Zygmunt wspominał kiedy jako młody chłopak został wcielony do wojska i służył w Twierdzy Brzeskiej. W czasie II wojny światowej walczył w 20 Pułku Artylerii Lekkiej pod dowództwem kapitana Tadeusza Nowaczyńskiego.

O zasługach Zygmunta Bieleckiego w walce o niepodległość pamiętał Jan Józef Kasprzyk p.o. Szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, który z okazji setnych urodzin przesłał życzenia zdrowia oraz pogody ducha.

Ochrona przed wirusem

Opublikowano: poniedziałek, 25, wrzesień 2017 19:59

Odłony: 45425

„W okresie II wojny światowej znalazł się Pan jako uczestnik wojny obronnej 1939 r. w gronie najlepszych synów Rzeczypospolitej” - czytamy w przesłanym liście.



Ochrona przed wirusem

Opublikowano: poniedziałek, 25, wrzesień 2017 19:59

Odsłony: 45425

Urodzinowe spotkanie dla Jubilata było okazją do pełnych wzruszeń wspomnień z lat młodości. Pan Zygmunt chętnie opowiadał o swojej pasji.

- W 1923 roku w Białej Podlaskiej powstała fabryka samolotów - wspominał Jubilat - Do pracy przyjmowali tam dobrych rzemieślników, którzy przyjeżdżali z całego kraju, z różnych miast, przywieźli ze sobą gołębie, piękne, ozdobne ptaki. Teraz takich gołębi już nie ma. Mnie i moim kolegom bardzo się spodobały te ptaki.

Miłość do gołębi była na tyle silna, że Pan Zygmunt założył własny gołębnik, w którym hodował 40 sztuk gołębi pocztowych. Ptaki wywożone do różnych, odległych miast, jak wspomina nasz rozmówca, zawsze wracały do domu do Białej Podlaskiej. Pan Zygmunt należał także do Związku Hodowców Gołębi Poczty. Kolejną pasją były konie, ta miłość pozostała z czasów wojska.

Pan Zygmunt pomimo stu lat cieszy się dobrym zdrowiem i doskonałą pamięcią. Z przyjemnością dzieli się wspomnieniami z lat młodości, a także recytuje wiersze i jak mówi rodzina, śpiewa piosenki.

Panu Zygmuntowi Bieleckiemu życzymy kolejnych długich lat życia w zdrowiu i w tak dobrej kondycji.